

Ewa Maj

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## **„Ziemiańska” – organ prasowy Zjednoczonego Koła Ziemianek 1908-1919**

### **“Ziemiańska” – the Press Organ of the United Landlady Association 1908-1919**

**Słowa kluczowe:** organ prasowy, prasa dla kobiet, wzorzec osobowy kobiety, kultura ludowa

**Keywords:** the press organ, women’s press, a female model, folk culture

#### **Abstract**

“Ziemiańska” (The Landlady) magazine was issued in Warsaw between 1908 and 1919. It was published by Zjednoczone Koło Ziemianek (the United Landlady Association) as its internal bulletin to publish the reports of organizational meetings, resolutions, budget estimates and invitations to formal meetings. The motto of the Association *With God and With the Nation* reflected its ideological orientation and worldview.

The periodical aimed to portray women as entrepreneurial, independent, and successful housewives and activists. It popularized the post-positivist model of social life with elements of organic work (the development of folk handicrafts and cottage industry) and work at the grass roots (specialist schooling for rural girls, vocational training, and additional schooling). Moreover, the periodical provided professional advice on farm management and shared agricultural knowledge.

This paper depicts how the magazine served its role as the press organ by fulfilling the following functions: (1) group-formation – by bringing together members of the rural women’s movement in the spirit of social solidarity, (2) role-model setting – by defining standards of desirable social behaviour, (3) bond-creation – by supporting close and friendly formal, and informal relationships, (4) and opinion-forming – by developing a certain approach to social systems.

#### **Uwagi wstępne**

Problem prasy można rozpatrywać na trzech płaszczyznach oddziaływania publicznego. Po pierwsze, na makropłaszczyźnie, jaką tworzyło całe społeczeństwo, prasa stanowiła ważne źródło informacji. Po drugie, na płaszczyźnie organizacyjnej należała do pewnego systemu pozostającego w relacjach

z suprasystemem państwa oraz z innymi organizmami funkcjonującymi w państwie. Po trzecie, na mikro płaszczyźnie grup społecznych i poszczególnych jednostek ludzkich była składnikiem codziennego życia odzwierciedlającym sprawy aktualne, najczęściej wysokiej wagi, choć różnej rangi, od ogólnoswiatowych, przez krajowe, aż po sprawy lokalne<sup>1</sup>. W przypadku miesięcznika „Ziemiańska” można zauważyć użyteczność podejścia przedłożonego w opisie trzeciej płaszczyzny obecności prasy w życiu społecznym, ponieważ był organem prasowym konkretnej instytucji. Miał postać zależną od charakteru i typu kultury organizacyjnej wytworzonej przez Zjednoczone Koło Ziemiarek (ZKZ), stowarzyszenie społeczne, dla którego spełniał istotne funkcje komunikacyjne.

Ugrupowanie powstało na przełomie XIX i XX wieku wskutek formowania się oddolnego ruchu kobiet wywodzących się ze sfer ziemiańskich. Gdy 12 marca 1907 roku rosyjskie władze zaborcze ostatecznie zalegalizowały ZKZ, nadały mu nazwę Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemiarek (SZZ)<sup>2</sup>. Tym samym ZKZ wzięło udział w procesie instytucjonalizacji ruchu kobiecego o jednoznacznym profilu warstwowym i światopoglądowym<sup>3</sup>. Najbardziej zasłużonymi działaczkami były: Maria Kleniewska, Maria Kretkowska, Maria Rodziewiczówna, Teresa Siemieńska<sup>4</sup>. W strukturze stowarzyszenia wyróżniały się wydziały: ekonomiczny, pedagogiczny, społeczny. Najniższym ogniwem organizacyjnym było kółko grupujące członkinie z małych miejscowości. Topograficznie grupę wzmacniało istnienie Świetlicy, czyli miejsca koncentracji pracy ZKZ w Warszawie przy ulicy Kopernika 14, gdzie znajdowała się siedziba stowarzyszenia przeznaczona dla członkiń i ich inicjatyw społecznych.

### Profil czasopisma

O charakterze ideowym i światopoglądowym ZKZ świadczyło motto organizacji – „Z Bogiem i Narodem”, ale też upowszechniane było hasło „Jesteśmy

---

<sup>1</sup> Na temat niektórych komponentów kultury badawczej w sferze naukowej eksploracji prasy zob. *Prasa w warsztacie badawczym historyka*, red. K. Karolczak, K. Meus, Kraków 2017.

<sup>2</sup> *Ustawa Towarzystwa Zjednoczonych Ziemiarek*, Warszawa 1907.

<sup>3</sup> Zob. M. Śliwa, *Kobiety wśród twórców myśli społeczno-politycznej w Polsce pierwszej połowy XX wieku*, [w:] *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim. Zbiór studiów*, t. 4, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1994, s. 225 i n.

<sup>4</sup> E.M. Kostrzewska, *Ziemiańska Królestwa Polskiego i polityka (przełom XIX i XX wieku). Konteksty, uwikłania, wybory*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku” 2015, t. 15, s. 44, 48.

jednością silne”<sup>5</sup>. Motyw przewodni oznaczał, że treści konfesyjne łączono z patriotycznymi, narodowymi, obywatelskimi. Nie było jednak formalnej identyfikacji z konkretnym obozem politycznym. Raczej widoczne było dążenie do apolityczności albo raczej wielopolityczności, nacechowanej różnorodnością odcieni ideowych na przecięciu wartości konserwatywnych, narododemokratycznych, narodowo-katolickich, chrześcijańsko-demokratycznych. W tym wypadku upowszechniano hasło „Maszerować oddzielnie, a uderzać razem”<sup>6</sup>. W pracę formacyjną włączały się członkinie Narodowej Demokracji, jak Maria Holder-Eggerowa, która uczestniczyła w procesie upowszechniania wiedzy o aktywności kobiet na wsi, ziemianek i włościanek.

Pismo „Ziemianka” ukazywało się od czerwca 1908 do lipca 1919 roku. Początkowo, do 1914 roku jako miesięcznik, w kolejnych zaś latach, przypadających na okres Wielkiej Wojny, wychodziło nieregularnie. Było skierowane do członkiń rzeczywistych ZKZ, mających już ugruntowaną kulturę czytelnictwa w związku z istnieniem czasopism pozycjonowanych ze względu na lud wiejski i środowisko małomiasteczkowe (przykładowo „Zorza”) czy kobiety z kręgów ziemiańskich („Świat Kobiety” i „Polski Łan”)<sup>7</sup>. Analiza form i gatunków dziennikarskich wskazywała na utrzymanie tradycyjnego charakteru tekstów prasowych, choć trudno było dostrzec istnienie genologicznie sklasyfikowanych utworów perswazyjnych jak artykuł czy felieton. Wśród gatunków informacyjnych dominowały sprawozdania organizacyjne, z referatami przywoływanymi *in extenso*, oraz uchwały i rezolucje, jakie zapadały w trakcie zebrań SZZ. W ich strukturze wewnętrznej uwidoczniły się cechy zwartych utworów dziennikarskich

---

<sup>5</sup> Był też inny motyw, znany społecznikom o orientacji wyznaniowej: „Czyni każdy w swym kółku, coć każe Duch Boży, a całość sama się złoży”. Hasło o treści religijno-narodowej stanowiło wyróżnik Narodowej Organizacji Kobiet, która prowadziła działalność „w imię Boga i Ojczyzny” (J. Mysiakowska-Muszyńska, „*W imię Boga i Ojczyzny!*”. *Działalność społeczno-polityczna Narodowej Organizacji Kobiet 1919-1939 – wybrane zagadnienia*, „Dzieje Najnowsze” 2015, z. 3, s. 25; E.M. Kostrzewska, „*Z Bogiem i Narodem*”. *Drogi do polityki ziemianek z Królestwa Polskiego na początku XX w.*, [w:] *Drogi kobiet do polityki (na przestrzeni XVIII-XXI wieku)*, red. T. Kulak, M. Dajnowicz, Wrocław 2016, s. 173-198).

<sup>6</sup> *Zjazd Walny Zjednoczonych Ziemianek*, „Ziemianka” 1919, lipiec, s. 22. W kółkach prenumerowano rozmaite periodyki, potwierdzając gotowość do odzwierciedlenia spectrum idei i wartości politycznych. Były wśród nich czasopisma: „Gazeta Łowicka”, „Gazeta Rolnicza”, „Gazeta Świąteczna”, „Gospodyni Wiejska”, „Macierz Szkolna”, „Ogrodnik”, „Płomyk”, „Poradnik Gospodarski”, „Wyzwolenie”, „Zorza” (*Sprawozdanie z kółek rzeczywistych podług schematu sprawozdawczego za rok 1917*, „Ziemianka” 1918, marzec, s. 46).

<sup>7</sup> E. Kostrzewska, *Ruch organizacyjny ziemianek w Królestwie Polskim na początku XX wieku. Zarys dziejów w świetle prasy*, Łódź 2007, s. 91-108; E. Maj, *Karol Wierczak kronikarz życia prowincji polskiej: na podstawie cyklu publicystycznego w tygodniku „Zorza”*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji. Publicyści*, t. 3, red. E. Maj, A. Dawidowicz, Lublin 2012, s. 137-151.

o zamkniętej budowie. Miały ukształtowaną kompozycję, zawierały wstęp, zasadniczą treść z wyszczególnionym problemem głównym, a także podsumowanie.

Na ogół w każdym numerze publikowano relacje z posiedzeń sekcji (wydziałów, komisji), zapowiedzi i zaproszenia, wreszcie spisy ofiarodawców na cele formacyjne, jak również korespondencję, kroniki, notatki, wzmianki, a raz w roku pojawiały się preliminarze budżetowe. Systematycznie informowano o wydarzeniach, jakie odbywały się w stowarzyszeniu, nadmieniano o inicjatywach podejmowanych przez członkinie SZZ, reklamowano własne wydawnictwa książkowe<sup>8</sup>. Biorąc pod uwagę kryterium ilościowe, teksty sprawozdawcze majoryzowały poszczególne numery „Ziemiarki”, ponieważ zajmowały około dwóch trzecich objętości egzemplarza<sup>9</sup>. Ten typ piśmiennictwa przyczynił się do nadania periodykowi cech biuletynu wewnętrznego – w 1919 roku w jego winiecie pojawił się zapis: *Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemiarek*. Właściwą treść pisma na ogół poprzedzały dwie nienumerowane stronicie zawierające materiały reklamowe, w których zachęcano do kupna urządzeń przeznaczonych do obsługi produkcji rolnej.

Od 1909 roku funkcję redaktora naczelnego pełniła Rodziewiczówna. Z jej nadania pismo skierowane do kobiet miało charakter pozbawiony stereotypowo ujmowanych cech kobiecych, ponieważ – jak wspominały współpracowniczki – *Rodziewiczówna nic w sobie nie ma tzw. babskiego sentymentalizmu. To męski umysł*<sup>10</sup>. Dane metryczkowe kolejnych numerów „Ziemiarki” wskazywały, że cały czas pozostawała redaktorem i wydawcą, jedynie w numerze z lipca 1919 roku podano, że wydawcą było ZKZ. Natomiast pod jej nieobecność, szczególnie gdy wyjeżdżała za granicę, obowiązki redakcyjne wypełniała Kretkowska, zachowując oblicze pisma. Periodyk „Ziemiarka” nie był jedynym na rynku czasopismem o tej nazwie, ponieważ pod identycznym tytułem w latach 1910-1921 Rodziewiczówna wydawała drugą „Ziemiarkę”, dwutygodnik, a od 1916 roku miesięcznik, poświęcony *sprawom oświaty, dobrobytu i rozwoju społecznego wiosek*. Obydwa pisma miały wspólne parametry: identyczne były wymiary fizyczne (po 22 cm), numeracja (skorygowana dopiero w 1912 roku), profil

---

<sup>8</sup> *Ogniwo. Zbiór pożytecznych wiadomości dla gospodyń*, Warszawa 1912. Informowano o zawartości książki, w tym o ZKZ, o wychowaniu moralnym, zachowaniach prozdrowotnych, znaczeniu spółek gospodarczych. Były też porady dotyczące hodowli drobiu, mleczarstwa, ogrodnictwa (*Nowa książka*, „Ziemiarka” 1911, grudzień, s. 27).

<sup>9</sup> Przykładowo w numerze grudniowym w 1912 roku sprawozdania zajęły osiemnaście stron, zawiadomienia – dwie stronicie, inne ogłoszenia, w tym oferty wydawnicze – cztery stronicie.

<sup>10</sup> S. Józefowicz, *Rozmowy o Rodziewiczównie*, „Myśl Narodowa” 1938, nr 49, s. 756. Podobną opinię sformułował Aleksander Świętochowski, który stwierdził, że *spod jej niewieściego pióra nie wychodzi nic zniewieściełego* (A. Świętochowski, *Liberum veto*, „Myśl Narodowa” 1929, nr 45, s. 250).

tematyczny, uproszczona, pozbawiona ozdób szata graficzna – jedynie incydentalnie zamieszczane były fotografie. Druga „Ziemiańska” była przeznaczona dla członkiń czynnych ZKZ<sup>11</sup>. W materiałach reklamowych organu prasowego ZKZ anonsowano ją jako *dwutygodnik dla gospodyń małorolnych* albo *dwutygodnik dla gospodyń wiejskich*<sup>12</sup>.

Aparat nadawczy oraz odbiorczy „Ziemiański” tworzyły kobiety, co nadało periodykowi wymiar projektu komunikacyjnego ukierunkowanego na płęć, czyli *femvertisingu*, który był następstwem procesu redefiniowania pozycji kobiet w przestrzeni publicznej i prywatnej. Kwintesencję ruchu kobiet ujęła Kretkowska podczas zjazdu SZZ w 1919 roku, stwierdzając, że *dążęń do równouprawnienia nie stawiałyśmy na gruncie przywilejów lub feminizmu, lecz jako zasadę współdziałania kobiet i mężczyzn (...). Nie gwałtem fizycznym, lecz siłą ducha, nie słowem, lecz czynami zwalczałyśmy kodeks i zwyczaje ograniczające prawa kobiet*<sup>13</sup>. Redaktorki pisma kontestowały niektóre elementy systemu społecznego, który był z *gruntu wadliwy i nieetyczny*<sup>14</sup>. Jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości Natalia Jastrzębska, animatorka ruchu kobiecego, zestawiała sytuację na ziemiach polskich z dorobkiem walki kobiet o równouprawnienie na świecie. Porównała stopień instytucjonalizacji ruchu w brytyjskiej, niemieckiej, skandynawskiej kulturze prawnej. Odniosła się do doświadczeń sufrażystek w Australii oraz Stanach Zjednoczonych Ameryki i skuteczności zabiegów o obecność kobiet w instytucjach administracji państwowej i samorządowej. Z jej obserwacji wypływał wniosek, że tam, gdzie kobiety uzyskały prawa polityczne, udowodniły zdolność do patrzenia na *sprawy „wielkiej polityki” z równą męczyznom bystrością*<sup>15</sup>.

W treści „Ziemiański” odnotowano przejawy mizoginizmu, ukazywano obecność paternalistycznych relacji międzyludzkich utrudniających

---

<sup>11</sup> Zob. E. Kostrzevska, *Ruch organizacyjny...*, s. 116-117. W literaturze naukowej dochodziło do pomieszczenia informacji o obydwu „Ziemiańkach” (zob. M. Urbaniak, *Koła gospodyń wiejskich Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemiarek w latach 1905-1918*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1981, z. 3, s. 60). Na wzór warszawskiej „Ziemiański” od lipca 1912 roku we Lwowie zaczęła ukazywać się „Ziemiańska Polska”, organ Związku Kół Polskich Ziemiarek w Galicji (M. Rozwadowska, *Ziemiański*, „Ziemiańska Polska” 1912, nr 1, s. 2-6). Wydawnictwo zakończyło działalność u progu niepodległości Polski. Natomiast w latach 1926-1939 w Warszawie publikowany był organ zrzeszeń ziemiarek wszystkich ziem polskich „Ziemiańska Polska”.

<sup>12</sup> *Ziemiańska*, „Ziemiańska” 1912, listopad, s. 13; *Ziemiańska*, „Ziemiańska” grudzień 1912, b.p. W 1920 roku nastąpiła zmiana na stanowisku redaktora naczelnego. Funkcję objęła Zofia Rządżina.

<sup>13</sup> *Zjazd Walny Zjednoczonych Ziemiarek*, „Ziemiańska” 1919, lipiec, s. 6.

<sup>14</sup> M. Czosnowska, *Posiedzenie Wydziału Pedagogicznego dnia 12 listopada 1912 r.*, „Ziemiańska” 1912, listopad, s. 1.

<sup>15</sup> N. Jastrzębska, *Zasady i rozwój ruchu kobiecego*, „Ziemiańska” 1911, październik, s. 12.

wykonywanie zadań stawianych kobietom-społecznikom i obywatelkom<sup>16</sup>. Czytelniczki otrzymywały obraz świata, w którym od przemysłowości kobiecej, rozwagi, zmysłu gospodarowania zależały kondycja rodziny, stan wioski, a metaforycznie – położenie całego narodu i państwa. Unikano jednak ukazywania sytuacji, w których mogło dojść do kolizji konstrukcji świata urządzonego według porządku męskiego ze światem kobiet. Obowiązywała formuła, zgodnie z którą nie planowano obalenia dotychczasowego ładu społecznego, lecz zamierzano go skorygować w duchu równouprawnienia płci. Aforystycznie wręcz brzmiały stwierdzenia, że *kobieta-człowiek wierzyła w zwycięstwo sprawiedliwości i prawdy, która zakreśla jednakie prawdy każdemu człowiekowi oraz mężczyźni tworzą prawa, kobiety obyczaje (...), często wola kobiety potrafi zwyczajowi nadać moc prawa*<sup>17</sup>. Wzorcowy typ tworzyła kobieta czynna zawodowo, permanentnie zdobywająca wiedzę o otaczającej rzeczywistości. Dlatego piętnowano sytuację, w której *mąż ma prawo zabronić żonie oddawania się pracy zarobkowej*<sup>18</sup>.

Działalność członkiń ZKZ identyfikowano z gotowością do zmiany cywilizacyjnych warunków życia kobiet na wsi. Angażowano się w działania na rzecz poprawy warunków bytowych, upowszechniano wiedzę o higienie życia codziennego, racjonalnym żywieniu. Sporo uwagi poświęcono ochronie macierzyństwa, informując czytelniczki o fachowym przygotowywaniu pomocy przy porodzie, a następnie pielęgnacji niemowlęcia. W użyciu było tradycyjne określenie „babeek”, czyli akuszerki, które były absolwentkami „szkoły babeek”, z dumą odnotowując wśród nich obecność członkiń stowarzyszenia. Profil pisma przyczyniał się do wzmocnienia przekazu wiedzy o sprawach codziennych. W jego konwencji mieściły się pogadanki gospodarskie, czyli o *kuchni, pralni i spiżarni*, jak autoironicznie spuentowano istnienie rubryki porad. Zajmowano się wymianą doświadczenia w zakresie gospodarstwa kobiecego, pokazując jego znaczenie dla dochodowości rolnictwa<sup>19</sup>. Porady były rzeczowe, ale krytyczne

---

<sup>16</sup> U progu istnienia niepodległej Polski członkinie stowarzyszenia wyrażały dezaprobatę dla działań eliminujących obecność kobiet w organach kierowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża. Nie przyniosła satysfakcji odpowiedź, że decyzję podjęło szefostwo Ministerstwa Spraw Wojskowych, które wydało rozporządzenie *pod groźbą zawieszenia instytucji*, aby do nowego Zarządu nie mogła wejść żadna kobieta. Holder-Eggerowa postulowała zorganizowanie protestu przeciw tej decyzji (*Sprawozdanie Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek*, [Warszawa 1921], s. 6).

<sup>17</sup> *Zjazd Walny Zjednoczonych Ziemianek*, „Ziemianka” 1919, lipiec, s. 6-7.

<sup>18</sup> Wypowiedź po referacie: N. Jastrzębska, *Zasady i rozwój ruchu kobiecego*, „Ziemianka” 1911, październik, s. 12. Dłuższa wypowiedź o niedocenieniu pracy kobiet w gospodarstwie wiejskim znalazła się w relacji z obrad pod przewodnictwem Rodziewiczówny w 1909 roku (*Posiedzenie Wydziału Ekonomicznego*, „Ziemianka” 1909, grudzień, s. 1-8).

<sup>19</sup> Pojęcie gospodarstwa kobiecego funkcjonuje w literaturze przedmiotu, gdzie definiowane jest przez pryzmat spraw jak *hodowla drobiu, sprzedaż jajek, mleka, wyrobów nabiałowych*

wobec przejawów niekompetencji, którą dostrzegano u części autorów popularnych książek i broszur, a także prelegentów goszczących na zebraniach ZKZ. Redaktorki periodyku potrafiły uszczypliwie komentować niektóre wydarzenia i osoby w nich uczestniczące, dowodząc tym samym, że miały stosowną wiedzę i umiejętności, by miarodajnie odnieść się do omawianych zagadnień<sup>20</sup>.

W „Ziemiance” uwidoczniły się formy interakcyjności prasowej w postaci korespondencji oraz wzmianek o testach-kwestionariuszach (zwanymi pytajnikami) w sprawach organizacyjnych. Pojawiały się krótkie informacje o listach od czytelniczek, głównie o tematyce formacyjnej. Natomiast co pewien czas redaktorki apelowały do odbiorczyń o pozyskiwanie informacji na temat fluktuacji składu osobowego kółek, aktywności organizacyjnej i podejmowanej pracy. W tym celu przygotowano specjalny kwestionariusz z pytaniami dotyczącymi atrakcyjności poszczególnych działań społecznych. Zachęcano do udzielenia odpowiedzi, które w sposób miarodajny pozwalały korygować działalność formacyjną. Na łamach pisma były też starannie odnotowane informacje o wewnętrznych dyskusjach między członkiniami, o odmienności zdań i stanowisk w kwestiach żywotnych dla stowarzyszenia. Uwidoczniła się też chęć zaznaczenia, że członkinie współdecydowały o kierunku prac, wyborze tematów, które należało poruszyć w czasopiśmie, o zaproszeniu prelegentów na zebrania w Świetlicy.

Redakcja i wydawnictwo uznały zasługi SZZ za dostateczne, by domagać się docenienia przez inne kobiece organizacje społeczne. Dlatego, gdy podczas Zjazdu Kobiet Polskich w 1917 roku w jego prezydium zabrakło Marii Kleniewskiej, oburzone tym działaczki SZZ podjęły decyzję o kontestacji części obrad. Wyrażono dezaprobatę dla współorganizatorek za brak odpowiedniego uczczenia osoby, która *dla równouprawnienia kobiet i uświadomienia ich co do konieczności uzyskania praw w szerokich sferach ziemiańskich tak wybitnie położyła zaśluzę*<sup>21</sup>. Gest miał charakter symboliczny, ponieważ kierowniczkę SZZ podpisały

---

(M. Kondracka, *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 22). Było w użyciu w przekazie prasowym „Ziemianki”, chociaż część członkiń ZKZ krytykowała jego znacznie przy omawianiu materialnej wartości pracy kobiet w produkcji rolnej.

<sup>20</sup> Ilustrację stanowiła relacja z posiedzenia Komisji Ekonomicznej pod przewodnictwem Kretkowskiej. Obrady w całości poświęcono odczytowi, który przygotował Stanisław Dangel *O hodowli trzody na eksport „bekonów” (boczków) do Anglii*. W sprawozdaniu odtworzono przebieg dyskusji, w trakcie której padały głosy polemiczne w stosunku do prelegenta. Dyskutantki kompetentnie korygowały dane liczbowe dotyczące kosztów produkcji trzody chlewnej, weryfikowały porady w sprawie karmy dla nierogacizny. Podczas debaty uczestniczki powoływały się na wiedzę zaczerpniętą z najnowszej literatury przedmiotu, z obserwacji dorobku gospodarstw hodowlanych w Europie Zachodniej oraz z własnych doświadczeń w pracach zootechnicznych (Z.B. *Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego*, „Ziemianka” 1911, marzec, s. 1-18).

<sup>21</sup> *Zjazd Kobiet Polskich*, „Ziemianka” 1918, marzec, s. 6.

uchwały zjazdu, znajdując się w gronie trzynastu kobiecych stowarzyszeń-sygnatariuszy Zjazdu<sup>22</sup>. W marcowym numerze w 1918 roku redakcja periodyku umieściła dokumentację zjazdową. Zwracał uwagę obszerny dokument *Taktyka polityczna*, zawierający postulat podjęcia współpracy z planowaną komisją konstytucyjną w sprawie uwzględnienia praw kobiet w projekcie ustawy zasadniczej. Ponadto zamierzano sporządzić i rozesłać ankietę do wszystkich wybitnych polityków z pytaniami o stosunek do konstytucyjnej gwarancji równouprawnienia płci. Był to jeden z nielicznych w „Ziemiance” przejawów aktywności politycznej, której praktycznie nie prezentowano w periodyku przed odzyskaniem niepodległości Polski. W czasie Wielkiej Wojny informowano o organizowaniu pomocy dla żołnierzy i ich rodzin, a podczas walk we Lwowie redaktorki i czytelniczki „Ziemiarki” wzięły udział w gromadzeniu środków finansowych i materialnych (żywność, ubrania) dla obrońców miasta. Natomiast w 1919 roku wzmiankowano o uczestnictwie kobiet w kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, podano nazwę Narodowej Organizacji Kobiet jako czynnika integracji wokół procesu urzeczywistnienia praw politycznych<sup>23</sup>.

Pismo było profilowane pod względem odbiorczym z widocznym ukierunkowaniem na czytelniczki ze sfer ziemiańskich, ale w polu zainteresowania pozostawały też bogatsze włościanki, umiejące czytać i pisać, godne zaufania, cieszące się autorytetem we własnym środowisku społecznym. Ziemiarki określały je mianem *młodszych sióstr*, chciały być ich przewodniczkami i pomocnicami w dziele ujętym stwierdzeniem: *jak oświecać, jednoczyć, uczyć siebie i innych obowiązków obywatelskich i jak te obowiązki mimo przeszkód i prześladowań wroga spełniać*<sup>24</sup>. Widziały w nich swoje następczynie na polu uprawiania pracy społecznej na wsi i w małych miastach. Im dedykowały książki i broszury wspierające akcję uświadczenia społecznego i rozwijania umiejętności zawodowych włościanek<sup>25</sup>. Jednakże w wypowiedziach prasowych unikano tonu protekcyjnego, podkreślając partnerską równość uczestniczek pracy dla dobra wspólnego.

Wspomniana wyżej formuła *femvertisingu*, czyli komunikacji przeznaczonej dla kobiet, znalazła odzwierciedlenie w strukturze periodyku. Dla czytelniczek poszukujących konkretnych danych przeznaczone były krótkie teksty

---

<sup>22</sup> J. Bełcikowski, *Polskie kobiece stowarzyszenia i związki współpracy międzynarodowej kobiet*, Warszawa 1939, s. 12.

<sup>23</sup> *Sprawozdanie z kursów tkactwa i gospodarstwa wiejskiego w Grędzicach za rok 1912*, „Ziemiarka” 1912, grudzień, s. 16.

<sup>24</sup> A. Grzybowska, *Do Zjednoczonych Ziemianek*, [w:] *Sprawozdanie Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek za rok 1921*, Warszawa 1922, s. 3.

<sup>25</sup> *Poradnik dla pracownic domowych (pokojuwe)*, ułożony przez Kluczkowickie Kółko Ziemianek, Warszawa 1908.



informacyjne, drobne ogłoszenia o charakterze organizacyjnym. Odbiorczynie lepiej edukowane, choć bez szczególnych wymagań intelektualnych, miały do dyspozycji tematyczne teksty prasowe, np. o wychowaniu dzieci. Materiał tematyczny był bardziej skomplikowany pod względem trybu argumentowania, ale bez wywoływania u czytelniczek poczucia niedostatków edukacyjnych. Używano w nim języka potocznego, który miał walory perswazyjne.

### Funkcje periodyku

Organ prasowy *ex definitione* pełnił cztery funkcje: grupotwórczą, wzorcotwórczą, więziotwórczą, opiniotwórczą. Ich sensem była działalność edukacyjna prowadzona wielokierunkowo, gdyż czytelniczka była postrzegana: (1) podmiotowo, gdy stawała się ośrodkiem upowszechniania nowoczesnej wiedzy, (2) przedmiotowo, biorąc udział w procesie zdobywania wiadomości niezbędnych w życiu prywatnym i zbiorowym, (3) indywidualnie – jako uczestniczka procesu samokształcenia i samodoskonalenia, (4) zespołowo – kiedy przedkładano obecność kobiet w licznych inicjatywach oświatowych. Popularyzując znaczenie ochronek, Kretkowska opublikowała broszurę *O ochronach wiejskich*, w której opisywała sposoby organizowania opieki nad dziećmi, prowadzenia świetlic, układania programu wychowawczo-opiekuńczego<sup>26</sup>. Zalecano wdrażanie do objęcia wychowaniem i opieką ochronek dzieci w wieku od trzech do ośmiu lat. Oczekiwano, że nauczanie będzie odbywało się przez cały rok łącznie z okresem letnim. Podopieczni z ochronek pozostających pod kontrolą stowarzyszenia mogli liczyć na wsparcie w trudnych sytuacjach życiowych, szczególnie podczas konfliktu wojennego<sup>27</sup>.

Funkcja grupotwórcza polegała na integrowaniu aktywistek wokół redakcji periodyku. Budowanie grupy następowało w procedurze: kształtowania grona czytelniczek; udziału w kolportażu prasy, książek i broszur tematycznych; uczestniczenia w ruchu oświatowym, gospodarczym i społecznym; kształtowania wspólnoty kobiet zaangażowanych w pracę na rzecz dobra wspólnego. Podkreślano regułę obowiązującą w stowarzyszeniu, czyli solidaryzm społeczny. Podczas walnego zjazdu SZZ w Warszawie w dniach 12-14 czerwca 1919 roku za stołem prezydialnym zasiadły obok siebie arystokratki z tytułami książęcymi (Lubomirska, Sapieżyna) i chłopki, nazwane *gospodyniami* (Laskowska z ziemi

<sup>26</sup> M. Kretkowska, *O ochronach wiejskich*, Warszawa 1909.

<sup>27</sup> W czasie działań wojennych w 1915 roku Rodziewiczówna przyjęła pod opiekę do rodzinnego majątku dzieci przywiezione z ochronki prowadzonej przez SZZ celem zabezpieczenia przed skutkami działań zbrojnych (J. Skirmuntówna, *Pani na Hruszowej. Dwadzieścia pięć lat wspomnień o Marii Rodziewiczównie*, Warszawa 2012, s. 35).

siedleckiej, Urbankowa z Łowickiego), o czym drobiazgowo poinformowano w „Ziemiance”, by promować wspólną zwalczającą *ciemnotę, uprzedzenia klasowe, zawiść*<sup>28</sup>. Przemówienia kończone były okrzykami: „Niech żyją Włościanki wszystkich ziem Polski”. Zabiegano o tworzenie jednościi kobiet ponad podziałami zaborowymi, choć kształtowano też regionalne struktury kobiece jak Związek Kobiet Kresowych „Pogoń” przy Polskim Towarzystwie Opieki nad Kresami.

Akcentowano ewolucję pracy społecznej kobiet: od dorywczej i odruchowej pomocy filantropijnej do form zorganizowanego, kontrolowanego ruchu społecznego. Wykazywana była dążność do wpojenia mieszkankom wsi chęci rozwijania działalności gospodarczej. Wspierano inicjatywy służące modernizacji produkcji rolnej. Przekazywano wiedzę o tworzeniu kanałów informacyjnych na wsiach, wskazując na znaczenie obiegu wiadomości między nauczycielami ludowymi i dworem ziemiańskim. O rozmachu organizacyjnym świadczyły plany zwiększenia bazy materialnej stowarzyszenia. W „Ziemiance” pojawiły się wzmianki o planach kupna budynku dla prowadzenia pracy formacyjnej. W tym celu Rodziewiczówna wraz z Heleną Weychert dostały pełnomocnictwo do podpisania aktu zakupu. Natomiast Kleniewscy ofiarowali folwark Wrzelowiec niedaleko Lublina do prowadzenia pracy ZKZ. Projekty obejmowały utworzenie ośrodka opieki dla zdemoralizowanych dzieci, pomocy dla niezamożnych kobiet, wsparcia dla uczennic i kursantek ze środowiska wiejskiego.

Przy realizacji funkcji wzorcotwórczej w „Ziemiance” istotną rolę odegrało doświadczenie literackie Rodziewiczówny, co pozwoliło na budowanie prasowego wizerunku aktywnej kobiety, zaangażowanej działaczki oraz świadomej członkini grupy społecznej. Nawiązanie do literatury było niezbędne, ponieważ na łamach periodyku kreowano typ kobiecy identyczny z tym, jaki prezentowały bohaterki powieści Rodziewiczówny. Ukazywane były postaci samodzielnych, energicznych kobiet prowadzących walkę o sprawy społeczne i polityczne z zachowaniem szacunku dla tradycji, religijności, rodzimości.

Pisarka przekraczała granice schematów tematycznych, potrafiła zmodyfikować obraz patriarchalnych stosunków społecznych, każdorazowo czyniąc bohaterkę powieści *spiritus movens* zmian zachodzących w jej otoczeniu<sup>29</sup>.

---

<sup>28</sup> *Zjazd Walny Zjednoczonych Ziemianek*, „Ziemianka” 1919, lipiec, s. 2, 5. Taki ton narracji występował w sprawozdaniach z zebrań organizacyjnych, kiedy w jednakowym stopniu cytowano wypowiedzi dyskusantek niezależnie od ich kondycji społecznej, zaznaczając jedynie, że z *obecnych na posiedzeniu gospodyń wiejskich zabierają głos...* (Z. Banachiewiczówna, *Kurs dla włościanek*, „Ziemianka” 1911, czerwiec, s. 25).

<sup>29</sup> Apologeci Rodziewiczówny w jej osobowości upatrywali źródła kreowania wzorca, ponieważ *religijność z patriotyzmem, romantyzm z zasadami pracy organicznej potrafiła ta wierna swej misji kobieta połączyć w swej bogatej duszy i podnieść swym wpływem środowisko* (*Hold znakomitej dziedziczce*, „Myśl Narodowa” 1937, nr 29, s. 456).

Tradycjonalizm obyczajowy przełamowała wątkami modernizmu w odniesieniu do docenienia samotnego macierzyństwa *panny z dzieckiem* (powieść *Macierz*), wyznania religijnego (żarliwy katolicyzm powiązany z wierzeniami miejscowymi, np. z mitologią żmudzińską w powieści *Dewajtis*), kondycji socjalnej (*Anima vilis*). Okazywała niechęć do konwencjonalnych zachowań *dam z towarzysztwa*, do dewocji, hipokryzji towarzyskiej, fałszywych autorytetów społecznych (*Wrzos*). Kreowała paradygmat życia aktywnego, oddanego służbie publicznej bez oczekiwania na sławę, uznanie, zaszczyty. Formułowała nowy typ patriotyzmu realizowanego przez kobiety na przełomie XIX i XX wieku – praca dla chleba i praca *pro publico bono* niezależnie od statusu społecznego determinowanego wykonywaną pracą: artystki malarki (*Jerychonka*) czy rzeźbiarki (*Straszny dziadunio*), rolniczki-ziemiarki (*Kądział*), włościanki (*Szary proch*), a *dominującym motywem jest umiłowanie ziemi, głęboka wiara i bezkompromisowość w spełnianiu obowiązku*<sup>30</sup>.

Postpozytywistyczny model życia z elementami pracy organicznej i pracy u podstaw, typowy dla literatury Rodziewiczówny, został powielony na łamach „Ziemiarki”. Celem było upowszechnianie kobiecego wzorca osobowego w postaci opiekuńczej panny czy matrony, siostry, żony i matki, niezależnej, ale bogobojnej, patriotki, oddanej pracy. Przenikały się dwa archetypy aktywności kobiet – przedsiębiorczej, samodzielnej pani domu, dbającej o członków rodziny i służbę domową, troskliwie i zapobiegliwie skupiającej się na mikroświecie spraw codziennych, oraz aktywnej działaczki społecznej, prowadzącej działalność w lokalnym środowisku, ale o znaczeniu ogólnopolskim, patriotycznym, obywatelskim. Wzorzec był spójny i trwały, ponieważ opierał się *działaniu czasu i mody*, dzięki czemu *naród zachowuje ciągłość dziejową*<sup>31</sup>.

Funkcja więziotwórcza polegała na kształtowaniu związków formalnych (uczestnictwo w ruchu społecznym) oraz koleżeńskich i towarzyskich. Swego rodzaju więzi wytwarzały się w toku promowania idei edukacyjno-wychowawczej i wykonywania prac służących rozwojowi szkoły gospodarczo-rolnej w Mirosławicach, w powiecie kutnowskim, przeznaczonej dla młodych włościanek. Propagowano kursy zawodowe (wikliniarstwo, ogrodnictwo, pszczelarstwo, tkactwo) w Grędzicach i Chylicach, a także inne formy upowszechniania wiedzy, która

<sup>30</sup> H. Tukalski-Nielubowicz, *Życie Marii Rodziewiczówny. Od powstania styczniowego 1863 do powstania warszawskiego 1944*, Warszawa 2014, s. 77; A. Martuszevska, *Jak szumi „Dewajtis”?* *Studia o powieściach Marii Rodziewiczówny*, Kraków 1989, passim; E. Tierling, *Stereotyp panny z polskiego dworu w powieściach Marii Rodziewiczówny*, [w:] *Mity i stereotypy w kulturze, literaturze i języku*, red. M. Kozłowska, E. Tierling, Szczecin 1993, passim; J. Franke, *Wokół buntu i pokory. Warszawskie czasopisma kobiece w latach 1905-1918*, Warszawa 2000, s. 175.

<sup>31</sup> *Hold znakomitej dziedzicze*, „Myśl Narodowa” 1937, nr 29, s. 455.

dowartościowywała kobiety wiejskie<sup>32</sup>. Stale ogłaszane były akcje gromadzenia funduszy na działalność oświatowo-wychowawczą<sup>33</sup>. Pracy edukacyjno-wychowawczej towarzyszyła dbałość o rekreacyjno-rozrywkowe walory aktywności kobiet. Redaktorki „Ziemiarki” na łamach pisma informowały o tym, że słuchaczki kursów zawodowych miały zapewniony udział w wycieczkach krajoznawczych, zwiedzaniu Warszawy, poznawaniu zabytków kultury materialnej. Pomyślnie układała się współpraca z Towarzystwem Krajoznawczym, dzięki czemu pogłębieniu ulegała oferta edukacyjna zgodna z postulatem unowocześnionego przekazu dydaktycznego. Kursantki brały udział w życiu kulturalnym, odwiedzały wystawy malarskie w Towarzystwie „Zachęta”, były też w *kinematografie ze specjalnym programem*<sup>34</sup>. Jedną z nagród przeznaczonych dla czytelniczek były wycieczki do gospodarstw wiejskich wyróżnionych przez redakcję „Ziemiarki”. Pismo patronowało planom zorganizowania Wielkiej Wystawy Etnograficznej we Lwowie. W dziale „Zawiadomienia” zachęcano czytelniczki do udziału w ruchu odczytowym. Atrakcją stanowiła tematyka i nazwisko prelegenta.

Czynnikiem więziotwórczym była wspomniana już działalność ekonomiczna, która spełniała kilka zadań: poprawiała sytuację finansową uczestniczek przedsięwzięć gospodarczych, pogłębiała łączność członkiń z warszawską centralą SZZ, podnosiła poziom rozwoju cywilizacyjnego wsi, w tym rozwój infrastruktury gospodarstw chłopskich, kształtowała poczucie wspólnoty z wrogami narodu polskiego identyfikowanymi z postaciami Niemców i Żydów. Kwestia zarobku wynikała z aktywności gospodarczej organizowanej przez Wydział Ekonomiczny, a promowanej na łamach „Ziemiarki”. Starannie przedkładane sprawozdania, zawierające konkretne dane liczbowe, pokazywały, że mimo niedociągnięć i pomyłek przy prowadzeniu działalności gospodarczej, sukcesem kończyły się działania na rzecz uczynienia ze Świątlicy centrum koncentracji drobnego handlu płodami rolnymi i wyrobami rękodzieła wiejskiego. Formowały się grupy producenckie, zakładano sklepy spożywcze. Przedsięwzięcia ekonomiczne służyły otrzymaniu zysku z gospodarstwa kobiecego, modernizowanego pod względem technicznym i strukturalnym. Propagowano hodowlę królików, ogrodnictwo, uprawę ziół leczniczych, co miało się przyczynić do wzrostu dochodowości poszczególnych gospodarstw.

---

<sup>32</sup> Autorki tekstów prasowych stosowały identyfikację uszczegółowioną, gdy oprócz imienia i nazwiska wpisywały określenie „była mirosławianka” albo „uczennica szkoły gospodyń w Albigoj” czy „słuchaczka kursów w Chylicach”.

<sup>33</sup> Podawano informację o kwotach pieniężnych stałych lub jednorazowych, ale też wzmiankowano o ofiarach w naturze, przykładowo fundatorki dostarczyły kilka fur słomy, inna ofiarodawczyni dała parę korców ziemniaków.

<sup>34</sup> L. Siemińska, *Sprawozdanie z kursów ochroniarskich*, „Ziemiarka” 1912, listopad, s. 7.

Funkcja opiniotwórcza dotyczyła kształtowania stylu myślenia o sprawach publicznych. Miała wymiar zwielokrotniony: wzmacniała samoświadomość kobiet wiejskich, sprzyjała poprawie sytuacji gospodarczej osób trudniących się rolnictwem czy też potęgowała plany unarodowienia produkcji, wypierania *obcych* elementów ekonomiki na ziemiach polskich. Wizerunek *obcych* dotyczył głównie Niemców i Żydów, ponieważ z powodów cenzuralnych nie mógł odnosić się do Rosjan. Był też następstwem sytuacji, w jakiej mieszkanki wsi stykały się z niepolskimi towarami i ich producentami. Dlatego w „Ziemiańce” ogłaszano, że kursy rękodzieła służyły przyuczeniu do wyrobu produktów, które miały na celu *wyrugowanie świecidełek, nieraz kosztownych, z niemieckich fabryk*<sup>35</sup>. Budowano więź społeczną na gruncie interesów narodowych i ekonomicznych, podkreślając, że *należy wyswobodzić włościanki od wyzysku żydowskiego. Kobieta, kupując przędzę u Żyda, zawsze jest oszukana, gdy kupuje przędzę na wagę, przędza jest wilgotna, gdy kupuje na motki, motek nie trzyma wagi*. Uwidoczniły się tendencje do stereotypowego ujmowania relacji polsko-żydowskich, by pokazać sprawność ekonomiczną Polaków, zdolnych do skutecznego wytworzenia własnych form działalności gospodarczej celem wyparcia Żydów z ekonomiki narodowej. Wydział Ekonomiczny pod kierunkiem Rodziewiczówny zorganizował w Warszawie sklep spożywczy, który miał się stać hurtownią produktów wiejskich, by *uniknąć pośredników żydowskich*<sup>36</sup>. Kontrahentkom udzielano instrukcji w kwestii dostarczanych wyrobów, bo *sklep musi mieć towar świeży, starannie opakowany, w estetycznej formie przedstawiony*<sup>37</sup>.

Więzi wewnątrzorganizacyjne oraz funkcję opiniotwórczą wzmacniała kolejna inicjatywa Rodziewiczówny, która założyła sklep z wyrobami ludowymi, dając przykład praktycznego wspierania rzemiosła wiejskiego i realizując zasady solidaryzmu społecznego<sup>38</sup>. Miłośniczka i promotorka rękodzieła znała

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> *Sprawozdanie z kursów taktwa i gospodarstwa wiejskiego w Grędzicach za rok 1912*, „Ziemiańska” 1912, grudzień, s. 15. Uwagi na ten temat zob. E. Tierling-Śledź, *Mit Kresów w prozie Marii Rodziewiczówny*, Szczecin 2002, s. 221-236. W pracach kół opisywanych na łamach periodyku brał udział znawca tematyki gospodarczej, członek Narodowej Demokracji, Jerzy Gościcki, który dla słuchaczek przygotował referat *Żydzi w ekonomicznym życiu naszej wsi*.

<sup>37</sup> *Sprawozdanie z kursów taktwa i gospodarstwa wiejskiego w Grędzicach za rok 1912*, „Ziemiańska” 1912, grudzień, s. 15. W sprawach gospodarczych kierownictwo SZZ prowadziło współpracę z Centralnym Towarzystwem Rolniczym, co odnotowano w „Ziemiańce” (zob. E. Kostrzewska, *Aktywność organizacyjna ziemiianek w Królestwie Polskim na początku XX wieku. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 1, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2008, s. 401).

<sup>38</sup> *Sklep połączył interesy wszystkich warstw społeczeństwa i zbliżył nas wszystkich razem (Sprawozdanie z kursów taktwa i gospodarstwa wiejskiego w Grędzicach za rok 1912, „Ziemiańska”*

*pierwotne, surowe piękno wyrobów ludowych i kocha się w tych wyrobach*<sup>39</sup>. Za jej przykładem na łamach „Ziemiarki” sporo miejsca zajmowała kwestia estetyki wyrobów ludowych, upowszechniania tego typu twórczości i organizowania sprzedaży. Czytelniczkom przekazywane były informacje o docenieniu twórczości wiejskich artystek. W sprawozdaniu z posiedzenia Wydziału Ekonomicznego umieszczono szeroką informację o referacie Mikołaja Wisznickiego na temat *Piękno w przemyśle ludowym*, a następnie o przebiegu merytorycznej dyskusji poświęconej tematowi. Treść referatu przyczyniła się do ogłoszenia przez Rodziewiczównę projektu utworzenia muzeum sztuki ludowej. Sielskość, surowość i prostota życia codziennego, uczciwość i pracowitość były przypisane mieszkańcom wsi. Ich odwrotnością był obraz zepsucia miejskiego. Niechęć do aglomeracji i aprobata dla zaściankowości uobecniły się na łamach pisma w porządku dychotomicznym: świat wiejski *versus* życie wielkomiejskie, które było pozbawione warunków rozwijania poczucia piękna, toczyło się w zaduchu, ciemnościach, hałasie. Opis był wyrazisty, wyrażano w nim żal względem *mieszkańców miast żyjących w warunkach sztucznych, pełnych najzawilszych komplikacji, wypaczających upodobania, popędy i potrzeby ludzi*<sup>40</sup>.

### Uwagi końcowe

Redakcja „Ziemiarki” włączyła się w proces budowania modelu społecznej własności informacji, która odgrywała rolę w uświadamianiu narodowym i politycznym Polaków, kreowaniu postaw patriotycznych, podtrzymywaniu więzi ponad podziałami regionalnymi, klasowo-zawodowymi, socjalnymi. Tworzyła zbiór koherentnych materiałów prasowych spełniających zadania informacyjne. Łączyło się z tym upraszczanie przekazu, który musiał być rzeczowy, zredukowany do zestawu istotnych wiadomości o życiu wewnętrznym stowarzyszenia. Na łamach organu prasowego ZKZ znalazło się miejsce na kreowanie wiedzy o przebiegu pracy społecznej, o budowaniu poczucia tożsamości organizacyjnej, o trybie integrowania uczestniczek ruchu oraz interakcji społecznej.

Publicystki wytwarzały klimat wsparcia dla środowisk wykluczonych z powodu ubóstwa materialnego, braku wykształcenia, wykoślenia społecznego, sieroctwa, bezdomności, bezrobocia. Można było zauważyć istnienie wspólnoty wrażliwości na negatywne skutki rozwarstwienia społecznego. Jednak zamiast podtrzymywania odruchów filantropijnych ze strony uprzywilejowanej

1922, grudzień, s. 16).

<sup>39</sup> H. Tukalski-Nielubowicz, op. cit., s. 63.

<sup>40</sup> *Posiedzenie Wydziału Ekonomicznego*, „Ziemiarka” 1912, grudzień, s. 2.

materialnie grupy społecznej, promowały organizację rozumnej pomocy, by podopieczni zyskiwali zdolność do samodzielnego zabezpieczenia własnego bytu. Od czytelniczek „Ziemianki” oczekiwano pełnego i świadomego uczestnictwa w tym dziele.